

opusdei.org

Kultura ludzkiego życia

Juan Luis Lorda jest profesorem teologii i księdzem z Opus Dei. Prowadzi zajęcia z antropologii i etyki dla studentów prawa w Hiszpanii. Oto wywiad, jakiego udzielił dla opusdei.pl przy okazji swego pobytu w Polsce.

23-03-2010

Uniwersytet Nawarry oferuje wszystkim swoim studentom podstawę antropologii i etyki. Jaką wartość mają te przedmioty dla ludzi dzisiejszych czasów?

Uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące istoty człowieka, jego pochodzenia, celu i pełni jest ciągłym wyzwaniem dla ludzkiej kultury. Odkąd człowiek zaczął myśleć, aż do dziś, te kwestie są obecne w historii filozofii, a także u każdego człowieka.

Wymienione w pytaniu przedmioty mają na celu wyrobienie pewnej kultury życia, która umożliwi wszystkim żyć w sposób bardziej ludzki. Nazywa się to, klasycznie, humanizmem. To zainteresowanie wiedzą, która ucłowiecza osobę. Posiadamy przebogata spuściznę humanistów chrześcijańskich i pozachrześcijańskich, aby nauczyć się mądrości, czyli tego, jak człowiek ma postępować. To prawdziwy skarb, który staramy się streścić i przekazać, wchodząc w dialog z tym co szczególnie interesuje czy też martwi uczniów.

Etyka jest częścią filozofii, nie czerpie w swych fundamentach z wiary. Czy nie sądzi ksiądz, że ludziom wierzącym łatwiej jest żyć w sposób etyczny?

Wierze chrześcijańskiej towarzyszy moralność, która posiada wielką siłę życiową. Jako chrześcijanie wierzymy, że jest to coś na kształt instrukcji, jakie dał nam Bóg aby żyć. I Bóg jest Stwórcą. To jakby sprzedali nam samochód wraz z instrukcją obsługi – bardzo byśmy ją docenili. Poza tym jest to droga piękna i godna zainteresowania, bo uszlachetnia życie ludzkie.

Etyka posiada inną siłę. To wysiłek rozumu, aby pojąć, jak mamy żyć. Doświadczenie pokazuje, że pojawiały się na to pytanie różne odpowiedzi. Z jednej strony, istnieją etyki szczerze, które zostały stworzone z pragnieniem bycia uczciwymi. Stanowią bardzo cenne

świadectwo ludzkości, chociaż są w mniejszości. Pomagają również, aby dać moralności chrześcijańskiej podłoże rozumu, ponieważ etyka i moralność posiadają liczne punkty styczności. Wystarczy pomyśleć o Sokratesie, Konfucjuszu czy Buddzie.

Istnieją inne etyki, które są raczej pewną wizją zza biurka, konstrukcją czysto umysłową. Chociaż zasługują na szacunek, nie działają dobrze, bo nie są w stanie zaangażować w pełni ludzi. Są w mniejszości, ale zdolne na przykład, aby zaistnieć w jakimś stowarzyszeniu.

Na trzecim miejscu istnieją etyki, które nie mogą faktycznie nazywać się etykami. Są jedynie argumentami dla usprawiedliwienia jakiegoś zachowania.

Czy studenci doceniają takie humanistyczne przedmioty na swoich kierunkach?

Powiedziałbym, że doceniają te przedmioty w takim stopniu, w jakim pojawiają się u nich spontanicznie pewne ważne pytania, na które nie potrafią odpowiedzieć. Wpływ przedmiotów może być bardzo różny, w zależności od uprzedniej formacji, jaką posiadają. Dla wielu jest to odkrycie, które staje się ideałem w ich życiu.

Księżka książka “Być chrześcijaninem” odniosła spory sukces, również w Polsce.

Czytelnicy są zgodni, że nie czytali nigdzie w sposób tak przejrzysty o tym, jak żyć wiarą, . Co zrobić, aby dobrze wytłumaczyć ludziom wiarę chrześcijańską?

Po pierwsze trzeba pamiętać, że wiara jest darem. Nie jest naszą własnością. Należy traktować ją z dużym szacunkiem, włożyć pewien wysiłek w to, aby poznać ją dobrze. Na przykład można czytać często

Katechizm i rozwiązywać swoje wątpliwości. W ten sposób dochodzi się do idei, która jest żywa. Bo chrześcijaństwo nie jest teorią, ale życiem w Chrystusie, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Taką wiarę należy zaoferować innym również jako dar, jako źródło wielkiej radości. I powinno się również pragnąć żyć tym, co wyznajemy, aby było to autentyczne. W tej książce nie ma nic, co byłoby moje w sensie ścisłym. I to prawda, bo nauczyłem się tego od innych, chociaż chcę uczynić to czymś własnym.

Udał się ksiądz ostatnio do Torunia, aby wygłosić wykład na temat różnych kosmologii, czyli teorii pochodzenia świata. Skąd zainteresowanie księdza tym tematem?

Toruń jest miastem o wielkiej tradycji kosmologicznej, od czasów

Kopernika. Ja snuję refleksje nad naszą wizją świata oraz tym, w jaki sposób splatają się w niej nauka, filozofia i wiara. Naukowa wizja świata zasługuje na przemyślenie, tworzy część naszej kultury. To wielkie bogactwo, które pozwala na wzajemny dialog. To moja pasja.

Należę do grupy profesorów mojego uniwersytetu zajmującej się nauką, rozumem i wiarą, w skrócie CRYF (Ciencia Razón y Fe). Mnie samemu bardzo pomogły te rozważania o czterech kosmowizjach, które dziś bierze się pod uwagę. I wierzę, że mogą się przydać też innym. Dlatego dzielę się swymi przemyśleniami, nie tylko w Polsce.